

## Zbrodnia Pędraka w Częstochowie powstała pod wpływem nienawiści żyda do Polaków

### Morderca ś. p. Barana przed Sądem Apelacyjnym

Przed Sądem Apelacyjnym odbył się proces Joska Pędraka, który w Częstochowie na ulicy w czerwcu r.ż. zamordował wystraszona z rewolweru ś. p. Stefana Barana.

#### ZBRODNIA

Około godz. 9-ej rano w dniu 19 czerwca przechodnie zaalarmowani zostali hukiem strzałów. Bezpośrednio później zobaczyli uciekającego jakiegoś osobnika. Był to Josiek Pędrak. Na wściekły alarm kilku przechodniów puściło się w pogoń za Pędrakiem, trzymającym w ręku rewolwer. Przy pomocy policjanta zabójcę zatrzymano.

Jak się okazało Pędrak bez żadnego powodu zastrzelił Barana. Na uli-

cy Wały Dwernickiego, miała miejsce żartobliwa sprzeczka pomiędzy jakimś chłopcem żydowskim, a kilku przechodniami. Na scenę tę nadszedł Baran i zatrzymał się, pytając o co chodzi. Stojący w pobliżu Pędrak, również przysłuchujący się rozmowie, zwrócił się wtedy do swego towarzysza, pytając: „Co chce ten szajka?” Baran odpowiedział na zaczepkę, a wówczas żyd oświadczył: „Jak ci skóra swędzi, to podchodź!” Bezpośrednio później Pędrak wyjął rewolwer, znajdujący w kaburze, wiszącej u pasa pod marynarką i oddał strzał w kierunku Barana. Kula trafiła w pierś przebijając obie komory sercowe. Po zbrodni Pędrak rzucił się do ucieczki.

#### WYKRETNE TŁUMACZENIA ZBRODNIARZA

Przed Sądem Okręgowym morderca tłumaczył się, że był zaatakowany przez Barana i wystrzelił na postrach w górę. Sąd po zbadaniu świadków, którzy ustalili prawdziwe okoliczności sprawy, uznał to tłumaczenie za wykrety i skazał Pędraka na bezterminowe więzienie.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że nie może być mowy o obrobie koniecznej ze strony oskarżonego, ponieważ Baran był bezbronny, a nie Pędrak nie działał w stanie jakiegos wrazenia. Przeciwnie, czynu

dokonał pod wpływem nienawiści rasowej i od dłuższego już czasu zabiegał nad wytworzeniem takiej sytuacji, w której mógłby użyć broni przeciwko Polakowi. Pędrak nie wykazał też żadnej skruchy z powodu śmierci Barana, przeciwnie, już po morderstwie szkalował swą ofiarę, pomawiając ś. p. Barana o wymuszanie pieniędzy.

#### ADW. DĄBROWSKI BRONI

Obrońcy Pędraka, dwaj żydzi i słynny już adw. Jan Dąbrowski, założyli skargę apelacyjną, dowodząc, że Baran sprowokował zajście, a oskarżony musiał strzelać w obronie swego życia. Jednocześnie powołują się na to, iż Pędrak rzekomo nie miał zamiaru morderstwa, ponieważ nie mierzył do Barana i miał w czasie strzału zamknięte oczy. Ponadto prosili sąd o zbadanie pięciu dodatkowych świadków dla ustalenia stosunku Pędraka do Polaków i katolików. Jednakże, na niejawnym posiedzeniu Sąd Apelacyjny postanowił świadków tych nie wzywać, jak również oddalił podanie obrońców o sprawowanie na rozprawie do Sądu Apelacyjnego oskarżonego Pędraka.

Rozprawie przewodniczył sędzia Krassowski, referat sprawy objął sędzia Krammer, oskarżenie publiczne popierał prok. Morawiański.

Na rozprawie obrońcy ponowili swe wnioski o wzywaniu świadków i odroczenie procesu, ale wnioski pozostały bez uwzględnienia. Po referacie sprawy zamknięto przewód i zabrał głos prokurator.

## Po zdobyciu Tazang i Mia-Czang Armia chińska okrażona Zwycięstwa Japończyków

SZANGHAI, 26.10. Przeciwnie japońskie rozpoczęcie woterek, we wczesnych godzinach rannych przyniosło Japończykom poważny sukces. Po stoczeniu najcięższej i najbardziej krwawej od początku działań wojennych bitwy, oddziały japońskie zajęły we wtorek Tazang i Mia-Czang.

Do sukcesu japońskiego w znacznej mierze przyczyniły się działania ciężkiej artylerii i lotnictwa. W akcji bombardowania pozycji chińskich wzięło udział prze-

szło 100 samolotów. Warunki atmosferyczne pozwoliły również na zastosowanie ciężkich jednostek wojsk zmotoryzowanych.

Upadek Tazongu i Mia - Czang zmienił w zupełności sytuację na froncie i grozi otoczeniem wojsk chińskich, broniących Kianguanu.

W okolicy Mia - Czang w pobliżu pomnika ku czci obrońców Szanghaju z roku 1932 trwa w dalszym ciągu zacięta bitwa. Oboje strony walczące poniosły znaczne straty. Samoloty japońskie bombardują bez przerwy

wojska chińskie, które minami wysadzają w powietrze okopy po każdorazowym postępie Japończyków.

Wykorzystując swe sukcesy w prowincjach Szansi i Hopel, wojska japońskie zajęły we wtorek po południu stację radiową Szemiu i zbliżają się do linii kolejowej Szanghaj - Nankin.

## Gdzie należy kierować Zgłoszenia do Konfederacji Polskiej?

Wobec licznych pism napływających od kilku dni na nasze ręce w związku z ogłoszoną w dniu 20 października deklaracją ideowo - moralną Konfederacji Polskiej, — wyjaśniamy, że wszelką korespondencję w tej sprawie należy kierować wprost do podpisanych pod deklaracją inicjatorów. W tym celu zamieszczamy poniżej ponownie ich

adresy: **JERZY CZERWIŃSKI**, Warszawa, Hoża 47. **TADEUSZ GLUZIŃSKI**, Warszawa, Grotgera 7. **JAN JODZEWICZ**, Warszawa, Natolińska 4. **MIECZYSLAW PRÓSZYŃSKI**, Warszawa Śniadeckich 9. **TADEUSZ TODTLEBEN**, Warszawa, Kruca 41. **WOJCIECH ZALESKI**, Warszawa, Sułkowskiego 31.

„MNIEMASZ GDANSKU, ZE WSZYSTKO UCHODZI BEZKARNIE, TWÓJ SENAT TRZEMA GRZECHY GŁOSNO ŚWIATU ZNANY, TWÓJ LUD ZABÓJCZY PRZYKŁAD BIERZE OD SENATU. BEZBOŻNOŚĆ, PYCHA, NIEWSTYD, GDY ZASIĄDĄ Z WŁADZĄ, LUDY, MIASTA, KRÓLESTWA ZE SZCZĘTEM ZAGŁADZĄ”, „ZŁAMIĄ SIĘ TWOJE BASZTY JAKO DOMY Z KARTY. GDANSKU! JĘKNIESZ BOLESNIE Z SWYCH BOGACTW, ODARTY”,

Władysław Syrokomla

## Ochrona nazwisk polskich

### Lista żydów, zmieniających nazwiska

Złożyli podania o zmianę nazwisk następujący żydzi:

- 1) Szaja Joel Leiberg — na nazwisko Feuer.
- 2) Mechel Brumberger — na nazwisko Locker.
- 3) Mordka Matys Tenenbaum — na nazwisko Marten.

Sprzeciwu zgłaszać należy w dwóch pierwszych sprawach do

Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, a w trzeciej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach do dnia 30 b. m.

Sprzeciw należy opłacić znakiem stempelowym za 5 zł. i dołączyć dokument uprawniający do używania chronionego nazwiska (najlepiej metrykę urodzenia), opłacony znaczkiem za 50 gr.

## Na str. 3-ej rewelacyjny artykuł ks. prał. S. Trzeciaka w sprawie ghetta

## Młodzież pod sztandarem ruchu narodowo-radykalnego

### Imponujące zebranie na SGH

W wielkiej auli Szkoły Głównej Handlowej odbyło się zebranie informacyjne Związku Narodowo - Radykalnego, jednego na uczelniach warszawskich, który nie uległ rozwiązaniu przy słynnej „likwidacji” przeprowadzonej przez p. min. świętosławskiego w kwietniu b. r.

#### OSÓB

Mimo tego, że termin zebrania wyznaczony przez p. rektora na godz. 12.30 pokrywał się z kilkoma wykładami na zebranie przybyło ponad 400 osób.

Zebranie otworzył prezes Związku p. Ostrowski, witając kuratora stowarzyszenia akademickich SGH p. prof. Lotn'a, przyjął go przez salę oklaskami, oraz znanego przywódcę młodzieży narodowo - radykalnej p. Tadeusza Salskiego i p. Przemysława Kwiatkowskiego, absolwenta SGH,

twórcy i organizatora młodzieży narodowo - radykalnej tej uczelni. Młodzież przyjęła swych przywódców nie milknącą burzą oklasków.

#### KARNOŚĆ I PRACA

Pierwszy zabrał głos p. P. Kwiatkowski, w twardej, żołnierskich słowach wzywając zebranych do wytrwałej i ofiarnej pracy. Ruch narodowo - radykalny — wymaga od wyznawców swej idealności, pracy i poczucia odpowiedzialności za losy Narodu Polskiego.

#### O WIELKĄ POLSKĘ

Następnie członek Związku p. Samoraj wygłosił referat na temat bieżącej sytuacji politycznej w Polsce, wypunktując w słowach jasnych i pretych doniosłą rolę jaką ma do spełnienia ruch narodowo - radykalny w Polsce w dobie obecnej, podkreślając wielkie niebezpieczeństwo komunistyczne, tym większe, że zakorzenione w społeczeństwie polskie partynictwo, utrudnia znacznie zjednoczenie całego Narodu. „Ojcowie nasi, zakończył mówca, dali Polskę wolną, a my wbrew wszelkim przeciwnościom musimy ją uczynić Wielką”.

Po referacie została odczytana przez sekretarza Związku deklaracja ideowa, wzorowana na deklaracji Obozu Narodowo - Radykalnego z dn. 14 kwietnia 1934 r.

#### PRZEMÓWIENIE P. SALSKEGO

Po odczytaniu deklaracji zabrał głos p. Tadeusz Salski. Przemówienie nacechowane siłą i energią zobrażowało zebranym obowiązki młodzieży akademickiej w obecnej zewszemniar groźnej sytuacji. Mówca podkreślił, że w społeczeństwie polskim powstają obrzydliwe siły odrodzenia Narodu Polskiego, Ruch narodowo - radykalny jest tym, który musi te siły skupić pod sztandarami walki o Wielką Polskę.

#### HYMN MŁODYCH

Na zakończenie poinformował zebranych p. Wyszowski o metodach pracy Związku i zarządził odśpiewanie Hymnu Młodych. Wśród lasu podniesionych w górę rąk młodzież odśpiewała Hymn Młodych, wyrażając potęgą pieśnią swą wiarę i entuzjazm w walce o realizację ideałów narodowo - radykalnych.

## Van Zeeland zrzekł się mandatu

BRUKSELA, 26.10. Van Zeeland przesłał na ręce przewodniczącego Izby deputowanych pismo, w którym zrzeka się mandatu poselskiego.

## Min. Schmidt przybył do Warszawy

We wtorek o godz. 12.48 przyjechał do Warszawy austriacki minister spraw zagranicznych, dr. Guido Schmidt, powitany na dworcu przez min. Becka i przedstawicieli dyplomacji.

Po przywitaniu z oczekującymi go osobistościami min. Schmidt odjechał do hotelu Europejskiego

## Makabryczne odkrycie

### Trupy bandytów w lesie pomordowanych przez innych opryszków

(JK). W lesie koło wsi Hrudzie powiatu białskiego znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn z przestrelonymi głowami. Identyfikacja funkcjonariusz P. P. stwierdził, iż są to trupy groźnych, nieuchwytnych od dłuższego czasu Bandytów: Bolesława Lechowskiego i Władysława Cielebaka, którzy w ciągu ostatnich kilku miesięcy dokonali szeregu napadów rabunkowych w pow. garwolińskim i pow. sąsiednich oraz zamordowali st. przodownika Mościckiego Kom. Post. P. P. w Górznie.

Bandyci ostatnio dokonali napadu rabunkowego na ks. Stanisława Forysty i ks. Moniuszkę w Hrudzie, pow. białskiego.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że obaj bandyci zostali zabici w celach rabunkowych, gdyż po ostatnich napadach mieli dość pokaźną sumę pieniędzy.

## Płk. Tomaszewski organizuje defiladę 11 listopada

Zarządzeniem ministra spraw wojskowych wezwany został do Warszawy płk. Tomaszewski, który przygotowywać będzie stronę organizacyjną wielkiej defilady, jaka odbędzie się w Warszawie w dniu 11 listopada. Płk. Tomaszewski jest znanym specjalistą od organizowania defilad i organizował m. in. rewie kawalerii w Krakowie.

Przyjazd płk. Tomaszewskiego do Warszawy pozostaje w związku z projektowaną podobno manifestacją solidarności młodzieży z armią w dniu 11-go listopada.

## Wybuch bomby zniszczył statek

PARYŻ, 26.10. Parowiec należący do towarzystwa francuskiego „Air France” znajdujący się w porcie Fornell na Minorce, został zbombardowany przez hydroplan nieznanego pochodzenia. Wybuch jednej z bomb spowodował pożar, który całkowicie zniszczył.

## Odzew polskiego sumienia

W politycznym i ideowym zamęcie panującym się dziś w Polsce odważne, proste i jasne wezwanie twórców Konfederacji Polskiej do skonsolidowania się „na początek” dookoła 10 podstawowych zasad moralnych stanowić musi punkt zwrotny w życiu młodych polskich pokoleń. A przekonanie nasze o tym wyraża nie tylko w licznych pismach wpływających codziennie na ręce inicjatorów, pism pochodzących jak dotychczas przeważnie od ludzi prostych, od „szarych” działaczy narodowych z wszystkich stron Polski, solidaryzujących się z rozpoczętą akcją i z pełnym zapalem deklarujących swą pomoc, ale również z samej treści deklaracji z dnia 20 października, tak bardzo odbiegającej od wszystkiego, co się dotychczas w Polsce z tej czy innej strony głosiło i tak bardzo odpowiadającej pragnieniom i oczekiwaniom najszerzych warstw polskich.

Po raz pierwszy bowiem w Polsce szeroko pojęta akcja narodowa pozbawiona jest zupełnie jakiegokolwiek akcen-

tów politycznych i partyjnego „podkładu”, mimo iż z wyrażenia określonej politycznie strony pochodzi. Po raz pierwszy inicjatorzy zwracając się do całego społeczeństwa rezygnują z góry z jakiegokolwiek praw i tytułów w zainicjowanej przez siebie akcji, bez lęku o swoje „przywileje pierwszeństwa” oddając dalsze losy Konfederacji w ręce tych, do których wezwanie z 20 października zostało skierowane, — w ręce wszystkich Polaków.

Po raz pierwszy dalej w racjonalnej społeczności polskiej i polskim sumieniem deklaracji ideowej, sprzeciwiano jasno i wyraźnie w prostych, pozbawionych przesady i teatralnego patosu, słowach podstawowe zasady moralne, które winny kierować wszelkimi poczynaniami politycznymi i obowiązującą każdego Polaka - narodowca, w życiu prywatnym i tym bardziej w działalności publicznej. Po raz pierwszy wreszcie, jako jeden z najważniejszych narodowych obowiązków, wysunięty został postulat uczciwego, pozbawionego nienawiści i fał-

szu odnoszenia się do innych Polaków - narodowców.

W życiu polskim nie brak stronnictw i kierunków politycznych, nie brak inicjatyw z ich strony, posunięć politycznych, gier i taktycznych sojuszy. Braknie natomiast jednego: uczciwej atmosfery moralnej i wzajemnego zaufania, nawet między tak blisko siebie stojącymi Polakami, głoszącymi hasła narodowe. I dlatego panuje w życiu polskim chaos i zamęt, dlatego marnują się najlepsze intencje i najofiarniejsze wysiłki, dlatego tracimy czas i siły w niepotrzebnych sporach i walkach.

Nie mamy zamiaru wmań w nikogo, że stan ten ustanie odrazu, natychmiast po ogłoszeniu deklaracji z 20 października i jej tez moralnych. Nie ludzimy się sami co do tego, by można w jednym dniu wypłenić zło, zakorzenione od lat i zlikwidować wzajemne niechęci, fermentujące od dawna.

Wierzmy jednak głęboko, a w wierze tej umacnia nas

jeszcze tak żywy oddźwięk wszystkich warstw czysto polskiego społeczeństwa z minio nych kilku ostatnich dni, — że raz racjonalne polskie sumienie szczerze wezwanie do wprowadzenia w polskie życie polityczne podstawowych zasad moralnych, do „powodowania się w działalności publicznej wyłącznie dobrem na rod”, do „uważania etyki chrześcijańskiej za obowiązujące prawo”, — do „nie ciągnięcia z służby narodowi nie uczciwych korzyści” i do „zachowania lojalności w stosunku z innymi narodowcami”, że wezwanie to poruszyło zdolność sumienia wszystkich bez wyjątku Polaków, nawet i tych, którzy — choć skrzepowani przyzwyczajeniami swymi i więzami organizacyjnymi i dalecy z tego powodu od piśmennego zsolidaryzowania się z inicjatywą „innych”, — w swej przyszłej praktyce politycznej dostosują się, chociaż by podświadomie, — do zasad moralnych wyrażonych w deklaracji z 20 października.

Przemysław Warmiński